

ГЕОГРАФИЧЕСКОЕ ПОЛОЖЕНИЕ КЫРГЫЗСКОЙ
РЕСПУБЛИКИ КАК ИСТОЧНИК ВОЗНИКНОВЕНИЯ
ГЕОПОЛИТИЧЕСКИХ ИНТЕРЕСОВ МИРОВЫХ ДЕРЖАВ

LOCATION OF KYRGYZ REPUBLIC AS SOURCE OF
WORLD POWERS' GEOPOLITICAL INTERESTS

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE REPUBLIKI KIRGISKIEJ
JAKO ŹRÓDŁO POJAWIENIA SIĘ INTERESÓW
GEOPOLITYCZNYCH ŚWIATOWYCH MOCARSTW

УДК:327.1:581.5(575.2)(04)

Мирлан Субанов

Международный Университет Кыргызстана

Międzynarodowy Uniwersytet Kirgistanu

International University of Kyrgyzstan

E-mail: mirlanturdubek77@gmail.com

Аннотация: В статье раскрываются приоритеты, актуальные в настоящее время и политизирующиеся широко в средствах массовых информационных, то есть географическое местоположение Кыргызской Республики и геополитические интересы соседних стран-держав. В статье обращаем внимание на такие понятия, как: географическое положение (на примере Кыргызской Республики), геополитические и геоэкономические аспекты, многосекторальная политика; военные базы мировых держав. Статья также содержит обзор исторических предпосылок возникновения геополитического интереса со стороны мировых держав в данном регионе.

Abstract: The article is devoted to such concepts as geographical location (on the example of the Kyrgyz Republic), geopolitical and geo-economic aspects, multisectoral policy; military bases of world powers. The article also provides an overview of the historical prerequisites for the emergence of geopolitical interest on the part of world powers in this region.

Adnotacja: Przedmiotem artykułu są takie pojęcia jak położenie geograficzne (na przykładzie Republiki Kirgiskiej), aspekt geopolityczny i geoeconomiczny, polityka wielosektorowa; bazy wojskowe światowych mocarstw. Artykuł zawiera także przegląd historycznych przesłanek do pojawienia się zainteresowania geopolitycznego ze strony światowych mocarstw w rozpatrywanym regionie.

Ключевые слова: Геополитика, Кыргызская Республика, Центральная Азия, многовекторность, геэкономика, военные базы Российской Федерации и США.

Key words: Geopolitics, Kyrgyz Republic, Central Asia, geoeconomics, multivector foreign policy, Russian and US military bases

Słowa kluczowe: Geopolityka, Republika Kirgiska, Azja Centralna, wielowektorowość, geoeconomia, bazy wojskowe Federacji Rosyjskiej i USA.

Wstęp

Geopolityka ma długą historię. We współczesnym świecie w dyskursach stosunków między państwami i cywilizacjami lub po prostu w retoryce społeczno-politycznej definicja geopolityki (a także jej treść) nabiera rozmachu. W badaniach naukowych i dyscyplinach naukowych można napotkać różnorakie objaśnienia tego terminu, w którego podstawie dominantą jest „geopolityka”. W „Kursie lekcji” N. Baranov podkreśla, że „geopolityka w stuletnim okresie swojego istnienia przeżywała wzloty i upadki, rozkwit i zapomnienie. Jednakże nigdy nie znikła i nie mogła zniknąć. Twierdzenie takie jest związane z tym, że jak istnieją państwa i stosunki między nimi, tak istnieje też geopolityka” (Baranov, 1)

Przy rozpatrywaniu danego tematu najczęściej pojawiają się pytania dotyczące aspektu geopolitycznego i geoeconomicznego. Powszechnie wiadomo, że przestrzeń Azji Centralnej w pewnym okresie była areną rywalizacji między Rosją i Wielką Brytanią. Z czego wynikała polityka tych imperiów – z interesu geopolitycznego czy geoeconomicznego?

Aby zrozumieć specyfikę aspektu geopolitycznego należy sięgnąć do źródeł historycznych, do jego granic, znaleźć i wykazać w historii centralnoazjatyckiej społeczności ten moment, w którym jest już wszystko, co niezbędne i wystarczające dla punktu odniesienia, którego centrum jest geopolityka w aspekcie badanego regionu.

W ramach tego badania nieodzowne jest przytoczenie krótkiego przeglądu sytuacji w Azji Centralnej w okresie II połowy XIX w. – początku XX w., której nieodłączną częścią była współczesna Republika Kirgiska. Aby scharakteryzować wyżej wspomniany okres i region, zwróćmy się do pracy badawczej „Central’naâ Aziâ v sostave Rossijskoj imperii” (Central’naâ Aziâ v sostave Rossijskoj imperii, 2008), która podaje: „W połowie XIX w. na terytorium Azji Centralnej istniały trzy dość duże, lecz zacofane gospodarczo państwa – Chanat Chiwy, Chanat Kokandu i Emirat Buchary. Nieprzerwana walka między tymi państwami, permanentna niestabilność wewnętrzna i słaba organizacja wojskowa czyniły Kokand, Chiwę i Bucharę wygodnymi obiektami polityki kolonialnej wielkich mocarstw, przede wszystkim imperiów: Rosyjskiego i Brytyjskiego, których bezpośrednie posiadłości i strefy wpływów zbliżyły się w tych czasach bezpośrednio do granic Azji Centralnej” (Central’naâ Aziâ v sostave Rossijskoj imperii, s. 62). W tym miejscu uwidaczniają się kontury, a właściwie cele Imperium Rosyjskiego w odniesieniu do Azji Centralnej: „od samego początku XIX w. rządowe i handlowe kręgi Rosji zaczęły poważnie brać pod uwagę Azję Centralną jako obiecujący region

z punktu widzenia interesów handlowo-gospodarczych. W połowie XIX w., a w większym stopniu po reformach w Rosji, rozwój kapitalizmu i wzrost uprzemysłowienia wymagały rozszerzenia handlu zewnętrznego, poszukiwania nowych rynków zbytu towarów przemysłowych i źródeł surowców. Mimo to w połowie XIX w. handel z centralnoazjatyckimi chanatami stanowił zaledwie 5-7% całkowitych obrotów handlu zewnętrznego Rosji, a przedsiębiorcy tego kraju pod wpływem sukcesów Anglików w Indiach żądali od rządu wspierania rozwoju związków handlowo-gospodarczych z krajami Wschodu. Azja Centralna była postrzegana w Rosji nie tylko jako sfera bezpośredniego zastosowania rosyjskiego kapitału, lecz także jako ważne terytorium tranzytowe dla rozwoju handlu z innymi krajami Wschodu – Persją, Indiami i Chinami. Tym sposobem w interesie Rosji leżało umocnienie swoich wpływów gospodarczych w Azji Centralnej i zapewnienie bezpieczeństwa tranzytu handlowego przez terytorium regionu, co było osiągalne tylko w warunkach aktywnej polityki państwa wobec chanatów centralnoazjatyckich” (Central’naâ Aziâ v sostave Rossijskoj imperii, s. 62-63).

Podobna opinia jest obecna także w innym badaniu (Halfin, 1960)¹, w którym mowa o tym, że „wzmacnianie pozycji gospodarczych, a w związku z nimi także politycznych w środkowoazjatyckich chanatach nabierało znaczenia dla handlowo-przemysłowych kręgów Imperium Rosyjskiego tym bardziej, że rosyjski przemysł był w tych latach zacofany pod względem poziomu i tempa rozwoju wobec kapitalistycznych krajów Europy.

Niewielka skala rynku wewnętrznego wynikająca z prawa pańszczyźnianego, a po jego zniesieniu – z poważnych przeżytków systemu feudalno-pańszczyźnianego zwiększała wartość rynków zewnętrznych dla klas rządzących imperium. Rosyjski kapitalizm, który napotykał poważne trudności w rozwoju »wgląb«, rozprzestrzenił się »wszerz«. Ważnym obiektem jego rozprzestrzeniania się po wojnie krymskiej stała się Azja Centralna.

Na drodze do podboju tych rynków carat natknął się jednak na silnego rywala – Anglię. Zakończywszy w połowie XIX w. podbój Indii i przekształcenie ich w bazę szerokiej ekspansji gospodarczej i wojskowo-politycznej w Azji i Afryce, brytyjscy kolonizatorzy dążyli do ustanowienia swojego panowania także w Azji Centralnej. Angielskie towary fabryczne wypierające z Indii produkty miejscowego rzemiosła zalewały Turcję, w coraz większych ilościach docierały do Iranu, Afganistanu, Azji Środkowej i zachodniochińskiej prowincji Sinciang. Wojska brytyjskie wdzierały się do Iranu i Afganistanu, a angielscy agenci prowadzili wywrotową działalność w Bucharze, Chiwie, Kokandzie i Sinciangu. Kręgi rządzące Anglii i brytyjska prasa usprawiedliwiała te działania propagandą o »rosyjskim zagrożeniu« wobec Indii.

Angielska ekspansja handlowo-polityczna była dodatkowym impulsem do aktywizacji polityki Rosji w Azji Środkowej” (Halfin, s. 3).

Powyższy wywód świadczy o tym, że geopolityczne zainteresowanie Azją Centralną miało podłoże geoeconomiczne.

Pojęcie geopolityki często jest utożsamiane z polityką zagraniczną państwa, czyli jednym z aspektów geopolityki. Przy tym wiele decyzji w polityce zagranicznej jest podejmowanych z

¹ Naftuła Chaffin (1921–1987) – radziecki historyk, doktor nauk historycznych, dyrektor Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Uzbekkiej SRR, wykładowca Środkowoazjatyckiego Uniwersytetu Państwowego, pracownik naukowy Instytutu Historii i Archeologii Akademii Nauk Uzbekkiej SRR, pracownik naukowy Instytutu Wschodoznawstwa Akademii Nauk ZSRR.

myślą o krótkoterminowych korzyściach, i to w najlepszym przypadku. O niejednoznacznym pojmowaniu geopolityki mowa też w kursie wykładów N. Baranowa²: „Geopolityka jako nauka pojawiła się na przełomie XIX-XX w., lecz do tej pory brak ścisłej definicji tego pojęcia. Jest to cecha charakterystyczna wszystkich kształtujących się nauk. Spory o obiekt i przedmiot geopolityki trwają około stu lat. Pojęcie geopolityki jest z zasady traktowane nader szeroko, co utrudnia określenie głównych cech charakterystycznych tej nauki i kręgu zagadnień, przez co granice geopolityki są rozmyte, nierzadko przechodzące do sfery innych dyscyplin naukowych, np. filozoficznych, historycznych, ekonomicznych, ekologicznych, dotyczących zasobów naturalnych, a także stosunków międzynarodowych, polityki zagranicznej itd.” (Baranov, 1). Sytuacja ta nasuwa myśl, że miejsce Republiki Kirgiskiej (artykuł dotyczy jej położenia geograficznego) na międzynarodowej arenie geopolitycznej najwyraźniej nie jest determinowane przez nią samą. Jako dowód na to, że geopolityka jest utożsamiana z polityką zagraniczną, może posłużyć fragment wypowiedzi jednego z kirgiskich badaczy: „Kwestia miejsca Kirgistanu na arenie geopolitycznej regionu centralnoazjatyckiego i świata nie jest prosta. W pierwszej kolejności dlatego, że Kirgistan jest członkiem SOW i WNP, wchodzi w skład Związku Celnego, jest członkiem WTO, a także ściśle współpracuje z NATO i UE. To wszystko świadczy o tym, że Kirgistan nie jest izolowany. Sytuację w Kirgistanie bacznie obserwuje Rosja, Chiny, USA, a także państwa bliskiej zagranicy i wszystkie te państwa mają swoje interesy i plany. Taka sytuacja zmusza Kirgistan do prowadzenia wielowektorowej polityki zagranicznej” (Isaev, *Kyrgyzstan v mirovoj geopolitičeskoj kartine...*). Lecz w warunkach państw postradzieckich stosunek do pojęcia wielowektorowości jest niejednoznaczny... O wielowektorowości w polityce państw centralnoazjatyckich, o jej plusach i minusach można się dowiedzieć z publikacji A. Sattorzody³: „dążenie do uzyskania jak najwięcej przywilejów od poszczególnych państw; wykorzystywanie słabości państw; maskowanie swojej prawdziwej polityki zagranicznej; gra władz; brak konsekwencji w stosunkach międzypaństwowych, ich płynny charakter; krótkoterminowe dążenia do przechylenia szali na tę czy inną korzyść; niestałość i lawirowanie między partnerami geopolitycznymi; izolacjonizm; zależność od koniunktury politycznej i osobistych interesów władz państw; brak czytelności, rozważnych wyborów itd.” (Sattorzoda, *Nekotorye teoretičeskie aspekty mnogovektornosti...*). Jest to jeden z wymiarów niejednoznaczności w wielowektorowości widzianej z negatywnej strony. Jak zauważa dalej Sattorzoda, „wielowektorowość, jeśli jest faktyczna i realna, jest najbardziej odpowiednia dla współczesnych realiów okresu przejściowego i procesów globalizacyjnych, jest jedynym właściwym sposobem przetrwania, przynoszącym wymierne zyski, a także efektywny wzrost pozycji interesów narodowych w różnych kierunkach stosunków międzynarodowych; jest to wyważona, przemyślana, elastyczna i konsekwentna polityka zagraniczna, uwzględniająca realne siły i możliwości, bez skłonności do konfrontacji; poszukiwanie rozwiązań pałących

² Nikołaj Baranow – politolog, doktor nauk politycznych, absolwent Wileńskiej Wojskowej Wyższej Szkoły Radioelektroniki Obrony Przeciwlotniczej, a także Leningradzkiego Instytutu Politologicznego; specjalizuje się w następujących kierunkach: proces polityczny we współczesnej Rosji, współczesna demokracja, ustroje polityczne, politologia teoretyczna. Członek Akademii Problemów Geopolityki i Rosyjskiego Stowarzyszenia Nauki Politycznej.

³ Abdunabi Sattorzoda – profesor, kierownik oddziału Centrum Badań Strategicznych przy Prezydencie Republiki Tadżykistanu (Duszanbe, Tadżykistan).

problemów współczesności w ramach wielostronnej dyplomacji i zbiorowych wysiłków” (Sattorzoda, Nekotorye teoretičeskie aspekty mnogovektornosti...) – jest to pozytywna odwrotność niejednoznaczności. Potwierdzając te słowa autor przytacza godne uwagi przykłady – słowa, które padły z ust przywódców dwóch państw, jakby na usprawiedliwienie prowadzonej przez nich polityki: „Wielowektorowość, według trafnej uwagi byłego prezydenta Kirgistanu A. Akajewa (2003), to nie polityka »albo-albo«, lecz »i-i«. To znaczy, że nie jest to wybór jednego z wielkich mocarstw światowych lub regionalnych na swojego »przewodnika« i wejście w rolę jego satelity, lecz prowadzenie polityki lawirowania między wieloma państwami i organizacjami międzynarodowymi. Jeszcze wyraźniej i konkretniej istotę polityki wielowektorowości swojego kraju objaśnił prezydent Kazachstanu N. Nazarbajew. Jego zdaniem wielowektorowość to „sojusznicze stosunki z Rosją, stosunki współpracy i dobrosąsiedztwa z Chinami, partnerstwo strategiczne z USA, integracja z państwami Azji Centralnej, przynoszące wzajemne korzyści związki z Unią Europejską i państwami Azji” (Sattorzoda, Nekotorye teoretičeskie aspekty mnogovektornosti...).

Po rozpadzie ZSRR Republika Kirgiska została wciągnięta w krąg amerykańskich interesów, który, jak wiadomo, obejmuje cały świat. Obecna sytuacja w Kirgistanie jest całkowicie zależna od pomocy finansowej organizacji międzynarodowych, zachodnich lub kontrolowanych przez Zachód.

Cele strony amerykańskiej w państwach Azji Centralnej są oczywiste. Dla USA ważne jest kształtowanie proamerykańskiej orientacji w regionie; powstrzymanie wpływów Chin i Rosji; stworzenie warunków dla otwartej konfrontacji interesów rosyjskich i chińskich; wykorzystanie regionalnego potencjału do budowy długoterminowego dialogu ze światem muzułmańskim.

Halford John Mackinder⁴ mógłby nazwać Kirgistan osią geopolityczną, krajem dysponującym wszelkimi cechami geopolitycznymi, aby zajmować centralną pozycję w rywalizacji wielkich imperiów. Ilustracją tej wypowiedzi mogą być fragmenty badań, które zostały odzwierciedlone w uniwersyteckich podręcznikach dotyczących tego tematu. W jednym z nich (Nartov, 2004) odnośnie tematu geopolityki przytoczono takie słowa: „... wydany w 1989 r. radziecki encyklopedyczny słownik filozofii... określa ją (geopolitykę – M. S.) jako zachodnią koncepcję polityczną, według której »polityka państw, zwłaszcza zagraniczna, jest przeważnie uwarunkowana przez różne czynniki geograficzne: położenie, obecność lub brak danych zasobów naturalnych, klimat, gęstość zaludnienia i tempo jego przyrostu itp.«” (Nartov, s. 11).

W tej samej pozycji zacytowano także następujące stwierdzenie szwedzkiego naukowca Rudolfa Kjelléna⁵ (1864-1922), który wprowadził pojęcie geopolityki do obiegu naukowego. Zdefiniował on tę naukę jako „doktrynę rozpatrującą państwo jako organizm geograficzny lub zjawisko przestrzenne” (Nartov, s. 11).

⁴ Halford John Mackinder (1861–1947) – angielski geograf i geopolityk, członek Tajnej Rady, autor teorii „Heartlandu”. Heartlandem (z ang. heart – serce, land – ziemia) Mackinder nazwał centralną część Eurazji, wokół której rozciąga się półksiężyc wewnętrzny (Europa-Arabia-Indochiny) i półksiężyc peryferyjny (Ameryka-Afryka-Oceania).

⁵ Kjellén Rudolf (1864-1922) – szwedzki polityk i socjolog. Jeden z pierwszych przedstawicieli reakcyjnej koncepcji geopolitycznej, która określała państwo jako organizm geograficzny i biologiczny, który dąży do rozszerzenia. Wprowadził do obiegu naukowego termin „geopolityka”.

У П Р А В Л Е Н И Е

Położenie geograficzne Kirgistanu w Azji Centralnej w dużym stopniu determinuje zainteresowanie geopolityczne tym krajem. Jest to przede wszystkim bliskość Afganistanu – centrum wieloletniego ogniska niestabilności, a zarazem bezpieczna odległość od tego kraju, co czyni Kirgistan korzystnym miejscem lokalizacji amerykańskiej bazy Gansi na lotnisku Manas. Baza Gansi jest także, w aspekcie wojskowym i fizycznym, jedyną przeciwwagą dla wzmocnienia wpływów Rosji w regionie centralnoazjatyckim. Trzeba podkreślić, że w mieście Kant leżącym zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od bazy Gansi znajduje się baza sił powietrznych Organizacji Umowy o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), której trzonem są rosyjskie siły powietrzne.

Kirgistan znajduje się w strefie granicznej między czterema dużymi systemami: rosyjskim (eurazjatyckim), muzułmańskim, zachodnim i chińskim.

Kirgistan jest w znacznym stopniu uzależniony od silniejszych sąsiadów, dążących do odgrywania wobec małego kraju roli „starszych braci” (wyjątkiem jest tylko Tadżykistan). Północ Kirgistanu jest ściśle związana z Kazachstanem i Chinami. Na południu głównymi partnerami są sąsiednie regiony Uzbekistanu i Tadżykistanu. Kirgistan jest zmuszony do lawirowania między interesami tych państw, od czasu do czasu podkreślając strategiczne partnerstwo z Rosją, USA i państwami Unii Europejskiej. Republika Kirgiska wyróżnia się tym, że jest „jedynym państwem świata, w którym znajduje się i amerykańska, i rosyjska baza wojskowa. Kirgistan jest jednym z niewielu państw zrzeszonych równocześnie w organizacjach europejskich i eurazjatyckich: OBWE, EBOiR, SOW, OWI, ECO, ADB, IBR” (Suûnbaev, Vnešnaâ politika Kyrgyzstana...). Ponadto należy podkreślić, że na terytorium Republiki Kirgiskiej znajdują się trzy obiekty wojskowe Federacji Rosyjskiej (laboratorium radiosejsmiczne w Majłuu-Suu⁶, baza podwodnych prób broni w Karakole⁷, 338. węzeł łączności wojskowej w Kara-Bałcie⁸). Istnieje jeszcze czwarty obiekt – baza lotnicza w mieście

⁶ Majłuu-Suu – miasto podporządkowania obwodowego w obwodzie dżalalabadzkim Republiki Kirgiskiej, w odległości 100 km od stolicy obwodu i 550 km od Biszkeku. Miasto jest położone na otoczonej górami równinie zalewowej rzeki Majłuu-Suu na wysokości 800-900 m n. p. m. Odległość od granicy sąsiedniego państwa – Uzbekistanu – wynosi 24 km. Według danych portalu <http://ru.wikipedia.org> w mieście Majłuu-Suu znajdowała się jednostka wojskowa nr 12 Zarządu Głównego Ministerstwa Obrony ZSRR, która umożliwiała monitoring działań potencjalnego przeciwnika – jądrowych sił strategicznych NATO. Nawet w 1991 r. jednostka była doskonale wyposażona technicznie i utrzymywała zdolność bojową. Według innego źródła – informacji o bazach wojskowych Rosji za granicą zamieszczonych na portalu <http://www.centrasia.ru> w Kirgistanie miało się znajdować nie tylko laboratorium radiosejsmiczne, lecz także stacja radiosejsmiczna: 1. automatyczna stacja sejsmiczna i 17. laboratorium radiosejsmiczne Służby Sejsmicznej Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, położone odpowiednio w zachodnim Tien-szanie (Iczke-Suu, obwód issykkulski) i Majłuu-Suu (obwód dżalalabadzki). Ich przeznaczeniem była kontrola prób broni jądrowej, w pierwszej kolejności na chińskim poligonie „Łob-nor”, a także na terytoriach państw regionu południowoazjatyckiego (obydwa obiekty należą do systemu gwarancji realizacji umowy o nieprolifracji broni masowego rażenia). Zgodnie z ustaleniami pomiędzy ministerstwami obrony Rosji i Kirgistanu z 2005 r. stacje te zaczęły przekazywać informacje Narodowemu Instytutowi Sejsmologii i Ministerstwu Sytuacji Nadzwyczajnych Republiki Kirgiskiej. Na podstawie uzyskanej informacji struktury kirgiskie mogą monitorować sytuację sejsmologiczną nie tylko w kraju, lecz także w rejonach ościennych.

⁷ 954. doświadczalna baza broni podwodnej „Koj-Sary” Marynarki Wojennej Federacji Rosyjskiej. Znajduje się w mieście Karakoł (obwód issykkulski, Republika Kirgiska) na wschodnim wybrzeżu jeziora Issyk-kul. W skład bazy wchodzi także wspólne przedsiębiorstwo rosyjsko-kirgiskie „Oziero”, które zajmuje się opracowywaniem i testowaniem seryjnych torped. Na mocy porozumienia między Rosją i Republiką Kirgiską z 5 lipca 1993 r. baza została uznana za własność rosyjską.

⁸ 338. węzeł łączności Marynarki Wojennej Federacji Rosyjskiej. Znajduje się w mieście Kara-Bałta (Czałdowar) (obwód czujski, Republika Kirgiska). Zapewnia łączność Sztabu Głównego Marynarki Wojennej z łodziami

Kant (która uchodzi za rosyjską), lecz formalnie należy ona do OUBZ, której członkiem jest Republika Kirgiska.

Na lotnisku Manas mieści się natomiast baza amerykańska. Już sama baza lotnicza stanowi kompleks różnych problemów geopolitycznych. Po pierwsze – ścieranie się interesów różnych organów USA, Rosji i Chin. Po drugie – problem Afganistanu, który bezwzględnie należy rozwiązać. Po trzecie – interesy państw leżących na południe od Kirgistanu, które rozumieją, że zagraniczna baza lotnicza w Republice Kirgiskiej może być rozpatrywana jako potencjalne zagrożenie. Cały ten kompleks problemów jest sprzężony z realnymi interesami narodowymi Kirgistanu, chociaż tematem dyskusji jest przede wszystkim kwestia opłat za dzierżawę.

Według słów eksperta Rosyjskiego Centrum Badań Strategicznych „wypowiedzi kirgiskich prezydentów o tym, że Amerykanie powinni odejść z Manasa, padają nie pierwszy raz. Jednakże te słowa nie zostały wcielone w czyn. Najbardziej znamienne wydaje się doświadczenie prezydenta K. Bakijewa. W lutym 2009 r. Rosja obiecała Kirgizji bezzwrotną pomoc w wysokości 150 mln dolarów, kredyt ulgowy w wysokości 300 mln dolarów i jeszcze jeden kredyt w wysokości 1,7 mld dolarów na budowę jednej z największych w regionie elektrowni wodnej Kambarata-1. Zdaniem analityków nieformalnym warunkiem przyznania kredytów była likwidacja bazy USA na lotnisku Manas. Jednakże Biszkek po otrzymaniu dwóch pierwszych kredytów postanowił zachować amerykańską bazę wojskową, przemianowawszy ją na Centrum Przewozów Tranzytowych i prawie trzykrotnie podwyższywszy czynsz dzierżawny – do 60 mln dolarów rocznie” (Šustov, *Amerikanskie voennyje...*).

Kwiecień 2010 r. położył kres rządowi Bakijewa⁹. Nowe władze Republiki Kirgiskiej z R. Otunbajewą¹⁰ na czele potrzebowały pomocy finansowo-gospodarczej i wolały nie poruszać kwestii funkcjonowania bazy. Zwycięzcą nowych wyborów prezydenckich, które odbyły się w październiku 2011 r., został A. Atambajew, który obiecał zlikwidować bazę Manas. Według jego słów umowa z Centrum Przewozów Tranzytowych wygasa w 2014 r. i w tym roku Manas stanie się dużym międzynarodowym cywilnym węzłem transportowym.

Na takim tle wokół bazy lotniczej Manas ukształtowała się bardzo skomplikowana sytuacja. Oczywiście, dalsze przebywanie sił koalicyjnych pod flagą USA może tylko negatywnie wpłynąć na rozwiązanie problemu przedłużenia dyslokacji tej bazy. Wzrost negatywnych nastrojów wobec przeprowadzanej na szeroką skalę przez siły koalicyjne pod egidą USA operacji antyterrorystycznej nasuwa oczywisty wniosek o konieczności przeglądu składu narodowościowego członków koalicji, których oddziały znajdują się na terytorium bazy.

podwodnymi i okrętami przebywającymi na dyżurze bojowym na oceanach Spokojnym i Indyjskim. Węzeł realizuje także wywiad radiotechniczny w interesie Sztabu Głównego Marynarki Wojennej.

⁹ Kurmanbek Bakijew – kirgiski polityk, przywódca bloku politycznego „Ruch Ludowy Kirgistanu” (od 2004 r.), premier Kirgistanu (2000-2002, 2005). Prezydent Republiki Kirgiskiej w latach 2005-2010. Doszedł do władzy na fali wydarzeń w marcu 2005 r. skierowanych przeciw władzy Askara Akajewa. W 2009 r. powtórnie wybrany na prezydenta. W wyniku wydarzeń w kwietniu 2010 r. został obalony przez opozycję i opuścił kraj.

¹⁰ Roza Otunbajewa – kirgiska polityk i dyplomatką, przewodnicząca klubu parlamentarnego opozycyjnej Socjaldemokratycznej Partii Kirgistanu. W wyniku wydarzeń 7 kwietnia 2010 r. została szefową Rządu Tymczasowego Republiki Kirgiskiej. 19 maja 2010 r. na mocy specjalnego dekretu Rządu Tymczasowego została ogłoszona prezydentem Republiki Kirgiskiej na okres przejściowy. Zgodnie z tym dekretem prezydencka kadencja miała trwać do 31 grudnia 2011 r. Po referendum przeprowadzonym 27 lipca 2010 r. została pełnoprawnym prezydentem i zajmowała ten urząd aż do zaprzysiężenia Ałmazbeka Atambajewa 1 grudnia 2011 r.

У П Р А В Л Е Н И Е

Jak przypuszczają poszczególni eksperci, optymalnym wariantem dla państw regionu centralnoazjatyckiego byłaby obecność na ich terytorium kontyngentów wojskowych tych państw, które są w stanie w zintegrowany sposób uczestniczyć w bieżących procesach zachodzących w regionie. Z tego punktu widzenia, jak wynika ze zgromadzonego już doświadczenia międzynarodowego partnerstwa z krajami Azji Centralnej w sferze współpracy militarnej, najkorzystniejszą opcją jest Turcja. Jest oczywiste, że obecność oddziałów tureckich sił zbrojnych w składzie sił koalicyjnych na terytorium Kirgistanu nie wywoła negatywnej reakcji państw sąsiednich i prawdopodobnie w dużym stopniu pozwoli zneutralizować i ograniczyć wpływ ewentualnych negatywnych czynników na dalszą obecność interesów Zachodu w Azji Centralnej. Balans polityki wewnętrznej Turcji oraz jej obecna polityka wobec regionu centralnoazjatycko-kaukaskiego, a także doświadczenie udanych operacji pokojowych w ramach ONZ zadowala praktycznie większość państw eurazjatyckich i arabskich. Wyjście Pentagonu z Azji Centralnej i tureckie przedstawicielstwo interesów NATO (USA) w regionie jest jak najbardziej pożądane. Jednakże rozwój sytuacji wojskowo-politycznej w Azji Centralnej w takim układzie nieuchronnie prowadzi do znacznego osłabienia wpływu USA na proces rozdziału akcji naftowo-gazowych i utraty kontrolnego pakietu nad zasobami energetycznymi w regionie. W tym przypadku jedynymi właścicielami tegoż pakietu stałyby się Rosja i Chiny, z prawem dyktowania warunków na europejskim rynku naftowo-gazowym i wpływania na państwa regionu Azji i Pacyfiku.

Tak więc jawi się oczywistym, że geopolityka baz wojskowych jest dziś częścią składową globalnych strategii wielkich mocarstw. Dla małych państw, takich jak Kirgistan, pozostaje rola przyczółków do rozszerzania i realizacji geoekonomicznych interesów wiodących mocarstw. W tych warunkach Kirgistan musi w bardzo zrównoważony i racjonalny sposób uwzględniać interesy mocarstw i państw sąsiednich, wyważać swoje kroki w polityce wewnętrznej z perspektywą osiągnięcia własnych celów. Z tego punktu widzenia sytuacja, która ukształtowała się wokół obecności w Kirgistanie baz wojskowych dwóch rywalizujących mocarstw, nosi w sobie duży potencjał możliwych zagrożeń. Pragmatyczna analiza sytuacji, w której znalazł się Kirgistan, na razie przekonuje o tym, że nasz kraj nie może pozwolić, aby problem istnienia dwóch baz wojskowych stał się przedmiotem geopolitycznej rywalizacji dwóch mocarstw na swoim terytorium. Obecnie kwestia przeciwdziałania międzynarodowemu terroryzmowi pozostaje otwarta. Dlatego wojskowa obecność sił koalicji w Azji Centralnej jest w tej chwili poddyktowana obiektywną koniecznością.

Przejście Moskwy na tory twardej polityki wojskowo-politycznego sprzeciwu w regionach pogranicznych było w pełni przewidywalne. Nie dość, że Pakt Północnoatlantycki przeciągnął regiony tradycyjnych wpływów rosyjskich w sferę własnych wpływów geopolitycznych, to jeszcze zbyt blisko zbliżył się do granic państwowych Rosji i nie tylko jej. Waszyngton także nie siedzi z założonymi rękami. Jak wynika z częstych wizyt w Biszkeku wysokich przedstawicieli Kremla i Białego Domu, walka o kirgiski przyczółek w Azji Centralnej jest zacięta.

Aktywizacja militarnej geopolityki mocarstw odzwierciedliła się w konfiguracji wzajemnych stosunków regionalnych pomiędzy postradzieckimi państwami Azji. W Azji Centralnej procesy te doprowadziły do przewartościowania priorytetów polityki zagranicznej praktycznie wszystkich państw regionu. Oczywiście, duża aktywność Moskwy w regionie centralnoazjatyckim w wielu kierunkach rozwoju interesów polityczno-gospodarczych

odpowiada kursowi państw azjatyckich. Jednakże uwagę analityków przykuwają najbardziej kwestie związane z końcowymi dążeniami geopolitycznych przeciwników i skutkami wojskowo-politycznej rywalizacji mocarstw dla państw regionu.

Istnieje także pogląd, że „...rola poszczególnych czynników zmieniała się na przestrzeni dziejów”, na podstawie którego można prześledzić transformację tych czynników. „Na przykład jeszcze dwieście lat temu na pierwszym miejscu stały czynniki geograficzne, przyrodniczo-klimatyczne, przestrzenne i gospodarcze, poziom rozwoju sił produkcji i odpowiedniej bazy produkcyjno-materialnej. Na początku XXI w. jesteśmy świadkami okresu przejściowego od jednego modelu światowego porządku do innego – globalistycznego. Sytuacja geopolityczna na świecie stała się mniej stabilna, gdyż działa na nią znacznie więcej czynników niż, powiedzmy, 150-200 lat temu. Cały czas ważne jest środowisko geograficzne, przestrzeń; geopolityka opiera się na takich dyscyplinach jak geografia, historia, ekonomia, demografia, etnografia, religioznawstwo, ekologia, wojskowość i strategia, ideologia i socjologia, politologia itp. Lecz w XIX w. na pierwszy plan wyszły i aktywnie przypominają o sobie, oznajmiając o swoim pierwszeństwie, czynniki informacyjno-wojskowe, informacyjno-technologiczne, informacyjno-finansowe, informacyjno-kulturowe i inne. Oznacza to wysoki stopień zależności systemów administracji państwowej, wojskowej i gospodarczej od technologii informacyjno-komputerowych wykorzystywanych w globalnych systemach komputerowych” (Nartov, s. 22-23).

Mimo że „pod wpływem nowych okoliczności świat stale się zmienia, jego podstawy wchłaniają nowe elementy”, to elementy te „nie przesłaniają czynników geograficznych, lecz dołączają do nich i kształtują geopolityczny model świata” (Nartov, s. 23).

W tej sytuacji oczywistym jest, że utworzenie sieci strategicznych baz oporu Federacji Rosyjskiej i Azji Centralnej automatycznie rozszerza promień eurazjatyckich możliwości przenikania i sondowania bieżących procesów geopolitycznych na skalę całego kontynentu azjatyckiego, tym samym stopniowo tworząc warunki dla zintegrowanego przesuwania strefy rosyjskich interesów dalej na Wschód. Jednakże, zdaniem ekspertów, aby Rosja osiągnęła sukces w rozszerzaniu strefy wpływów, musi przede wszystkim przejąć kontrolę nad geopolitycznymi i geoeconomicznymi procesami w naszym regionie, a w przyszłości zająć pozycję głównego gracza, zapewniwszy sobie prawo do ustalania własnych reguł gry i dyktowania warunków partnerstwa w kluczowych kierunkach współpracy z pozostałymi państwami świata.

Prowadzona obecnie przez Rosję geopolityka rozszerzania swojej wojskowej obecności w Azji Centralnej logicznie prowadzi do odrodzenia wielobiegunowego układu w globalnym porządku. Taki balans geopolityczny jest bezwarunkowo korzystny przede wszystkim dla państw regionu, które mają bardzo ograniczone możliwości oddziaływania na procesy globalne. Dlatego pozytywną stroną czynnika wielobiegunowości w procesach geopolitycznych jest to, że taka formuła stosunków międzynarodowych stwarza małym państwom pole manewru w realizacji swoich możliwych do wykonania strategicznych interesów o mniejszej skali.

Charakterystyczne jest to, że państwa członkowskie OUBZ podczas kolejnej sesji Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego z 20 grudnia 2011 r. (Moskwa) wydały swego rodzaju „wyrok” na obiekty wojskowe państw nie będących członkami OUBZ. Prezydent Kazachstanu, przejmując od Białorusi pałeczkę przeprowadzenia kolejnego posiedzenia ODKB, stwierdził:

„Chcę poinformować, że przeprowadziliśmy owocną dyskusję w wąskim gronie, podczas której omówiliśmy bardzo poważne tematy. Najważniejszym rezultatem naszego spotkania jest ustalenie o uzgadnianiu kwestii rozmieszczenia na terytorium państw OUBZ obiektów struktury wojskowej państw nie będących członkami OUBZ. Teraz do utworzenia bazy wojskowej państwa trzeciego na terytorium państwa członkowskiego OUBZ będzie wymagana zgoda wszystkich jej członków. Z tą propozycją zgodziły się wszystkie państwa członkowskie OUBZ. Uważam, że jest to wyraźnym potwierdzeniem jedności organizacji, ścisłego przestrzegania przez jej członków zasad sojuszniczej współpracy” (OUBZ, 2011).

Należy także zauważyć, że konflikty wybuchające na obszarze postradzieckim w dużym stopniu wynikają z geopolitycznej rywalizacji USA, Rosji i Chin. Amerykanie dążą do wpływów na całym obszarze postradzieckim. Region ten już od dawna znajduje się także w strefie wpływów Chin, które intensywnie dążą do dominacji w byłych wschodnich republikach radzieckich. Zewnętrzne oddziaływanie na obszar postradziecki wywiera także Iran i Turcja. Rosja uważa ten region za strefę swoich najważniejszych interesów geopolitycznych, co jest wystarczająco oczywiste. Jednakże różne okoliczności podają w wątpliwość rosyjską strategię działań na całym zróżnicowanym obszarze postradzieckim. Główną przyczyną, która doprowadziła do znaczącego wzrostu liczby różnorodnych konfliktów na obszarze postradzieckim, stała się sprzeczność między rozszerzaniem interesów narodowych elit politycznych utożsamiających się z państwami w ogóle, a ograniczoną ilością zasobów do realizacji tych interesów.

Należy także dodać, że Kirgistan leży na jednym z głównych szlaków handlu narkotykami prowadzących do Rosji i dalej na Zachód. W ścisłym związku z tym pozostaje także problem Kotliny Fergańskiej, której część znajduje się na terytorium Kirgistanu. Fundamentalisci islamscy nie porzucają pomysłu utworzenia tam swojego kalifatu. Niestabilna sytuacja w tym regionie sprzyja handlarzom narkotyków, co jest niewygodnie zarówno dla samego Kirgistanu, jak i dla jego sąsiadów, a także Rosji i państw Europy Zachodniej. Poza tym niestabilność w Kotlinie Fergańskiej może negatywnie wpływać na dostęp do ogromnych zapasów naftowo-gazowych i hydroenergetycznych w regionie centralnoazjatyckim, którymi są zainteresowani tak znaczący gracze polityki światowej jak USA, Rosja i Chiny. Tak więc w Kirgistanie i Tadżykistanie skupione są niemal wszystkie zasoby wodne regionu centralnoazjatyckiego. Te dwa państwa mają ogromny potencjał hydroenergetyczny.

Władze Kirgistanu, rozumiejąc, że niemożliwe jest zabezpieczenie rozwoju kraju o własnych siłach, starają się budować dobre stosunki praktycznie ze wszystkimi państwami, które są zainteresowane rozwojem kontaktów z Kirgistanem i gotowe okazać jej pomoc finansową, techniczną i inną. Czasami w tej roli występują państwa, które rywalizują o wpływy w regionie, np. USA i Rosja. Z tego powodu Kirgistan często musi lawirować między interesami tych państw dotyczącymi poszczególnych kwestii. Do takich problemów zalicza się m. in. kwestia czasu działalności bazy Gansi w tym kraju. Kirgistan radzi sobie z tym jak dotąd bez większych strat. Lecz jak długo może to trwać - nie wiadomo, jako że Kirgistan często występuje nie jako podmiot, lecz jako przedmiot zainteresowania poszczególnych państw. „Teraz jest oczywiste, że Lew Tołstoj miał rację, kiedy mówił, że politycy to bardzo uzależnieni ludzie. Od otoczenia, stereotypów i wielu podobnych czynników. Powszechna nieufność pomiędzy politykami regionu jest poważną przeszkodą dla narodów i państw Azji Centralnej w porozumiewaniu się na temat wszystkich pojawiających się problemów...” – uważa Siergiej

Kaliniczenko, ekspert ds. bezpieczeństwa informacyjnego z Kirgistanu. – „A zewnętrzni gracze wykorzystują tę nieufność, rozszerzając swoje strefy wpływów” (Orlov, Geopolityka...).

Bibliografia

1. Baranov N. – *Kurs lekcij*. – http://nicbar.ru/geopolitika_lekcia1.htm
2. *Central'naâ Aziâ v sostave Rossijskoj imperii* (2008), Moskva: Novoe literaturnoe obozrenie.
3. Halfin N. A. (1960), *Politika Rossii v Srednej Azii (1857-1868)*, Moskva: Izdatel'stvo vostočnoj literatury.
4. Isaev K. *Kyrgyzstan v mirovoj geopolitičeskoj kartine – nemoj nabljudatel' ili...?* <http://tazar.kg/index.php?dn=news&to=art&id=2370>
5. Nartov N. (2004), *Geopolitika: Učebnik dla vuzov* / pod red. prof. V. I. Staroverova. – 3-e izd. pererab. i dop. – Moskva: Unity-Dana, Edinstvo.
6. Oficjalna strona internetowa Organizacji Umowy o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) http://www.dkb.gov.ru/session_fortnight/a.htm
7. Orlov D. *Geopolitika, nu čto ž ty strašnaâ takaâ?* <http://www.msn.kg/ru/news/27307/>
8. Suûnbaev M. *Vnešnaâ politika Kyrgyzstana: nelegkij vybor* http://www.sng.allbusiness.ru/content/document_r_FC4FC1C2-436F-447E-83C6-36CB9FBCD54D.html
9. Šustov A. *Amerikanske voennye ujdut iz kirgizskogo Manasa v 2014 g.*
10. <http://kyrgyztoday.kg/ru/analitika/item/14999-aleksandr-shustov-amerikanske-voennye-ujdut-iz-kirgizskogo-manasa-v-2014-godu.html>

Notka o autorze

Mirlan Subanov – absolwent Kirgiskiego Uniwersytetu Narodowego im. Jusupa Balasaguni, obecnie wykładowca na Międzynarodowym Uniwersytecie Kirgistanu. Doktorant Erasmus-Mundus na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Jego zainteresowania badawcze obejmują aspekt geopolityczny i różne powiązane czynniki międzynarodowej sytuacji politycznej.

Kontakt: mirlanturdubek77@gmail.com